

KURIER CODZIENNY

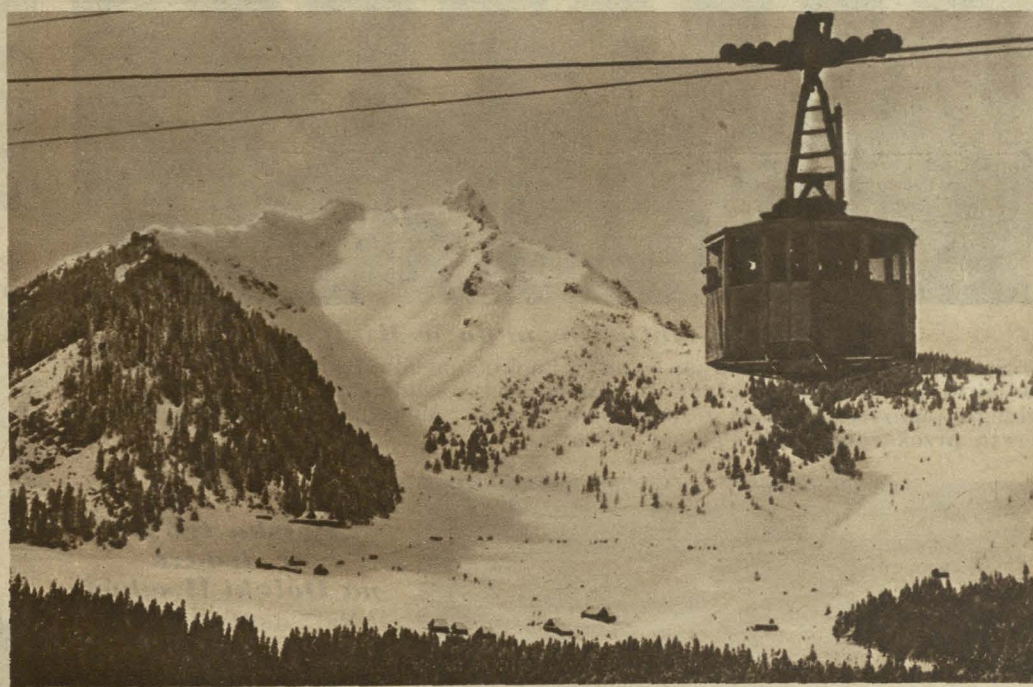
Dodatek do Nru 4 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 4 stycznia 1937 r.



Na nartach po puszystym śniegu.



Przez ulice Zakopanego narciarze zdążają do rozkosznej „pracy“.



A oto najnowsza atrakcja Zakopanego, najsilniejszych dostarczająca wrażeń: kolejka linowa na Kasprowy.

ROZKOSZE ZIMOWE W TATRACH.

Kto oko i duszę ma wrażliwe na piękno zimy, ten, jeśli tylko może, ucieka teraz z miasta, gdzie śnieg już po godzinie albo jest już sprzątnięty, albo przemienia się w czarne błoto, a lód grozi przechodniowi złamaniem nogi... Ucieka od miasta w góry, w nasze Tatry, które nigdy może w tym stopniu, jak w zimie, nie są królestwem życia, piękna i poezji.

Wspaniały widok na Halę Górczkową.





Z akcji Pomocy Zimowej.

W organizowaniu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych żywy udział bierze również i Policja Państwowa. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym przy Komendzie Powiatowej P. P. w Lubartowie pod przewodnictwem p. komisarza Krzeczowskiego zorganizował akcję dożywiania dzieci z pośród najbiedniejszej ludności miejscowej.



Z życia artystycznego w Mielcu.

Staraniem pp. dr Dziadyłki i prof. Lachmana odbył się w Mielcu koncert wybitnego barytona, Stefana Romanowskiego, z udziałem skrzypka Filipowskiego, pianisty Gaczka i zespołu śpiewaczego „Melodja”. Dochód z tego koncertu przekazano akcji Pomocy Zimowej.



Na lewo:

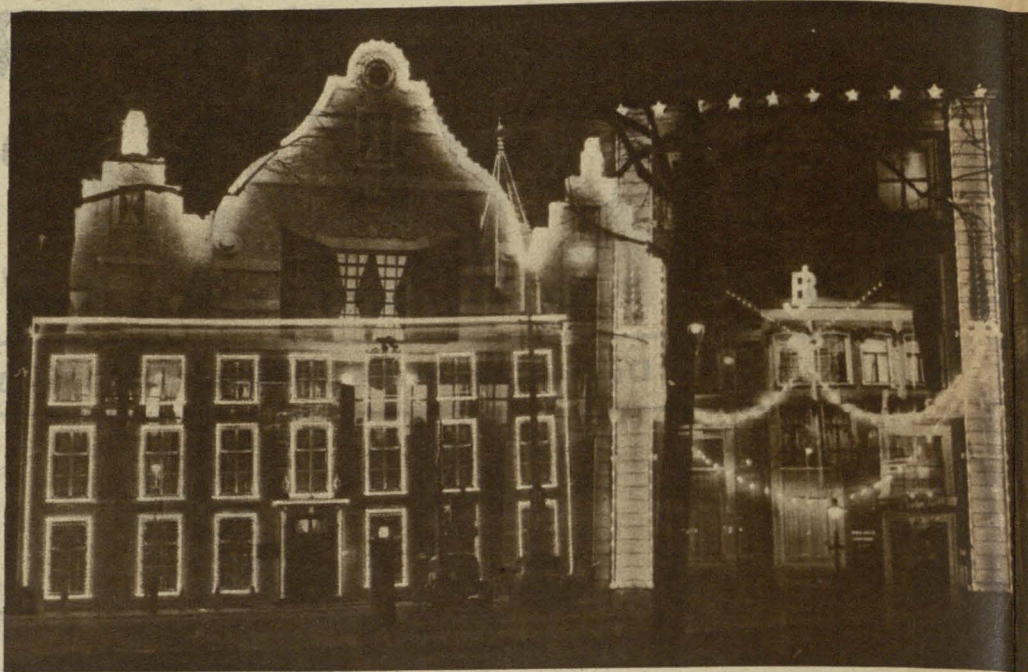
„Polska trójka“ w drodze na Daleki Wschód.

Na statku kompanji Lloyd Triestino widzimy prof. U. J. w Krakowie p. Willman Grabowską, zdążającą dla studjów naukowych do Indji Wschodnich, obok niej zaś księdza Mielczarka, jadącego do Honkongu i trzeciego polskiego pasażera p. Szarę.

Na prawo:

Oryginalny wehikuł amerykański.

Towarzystwa przemysłowe, eksploatujące kopalnie nafty w Luisianie posługują się traktorami, które również i w żegludze znajdują zastosowanie. Na lądzie wehikuł opatrzone jest reflektorami, na wodzie masztami i kompasem.



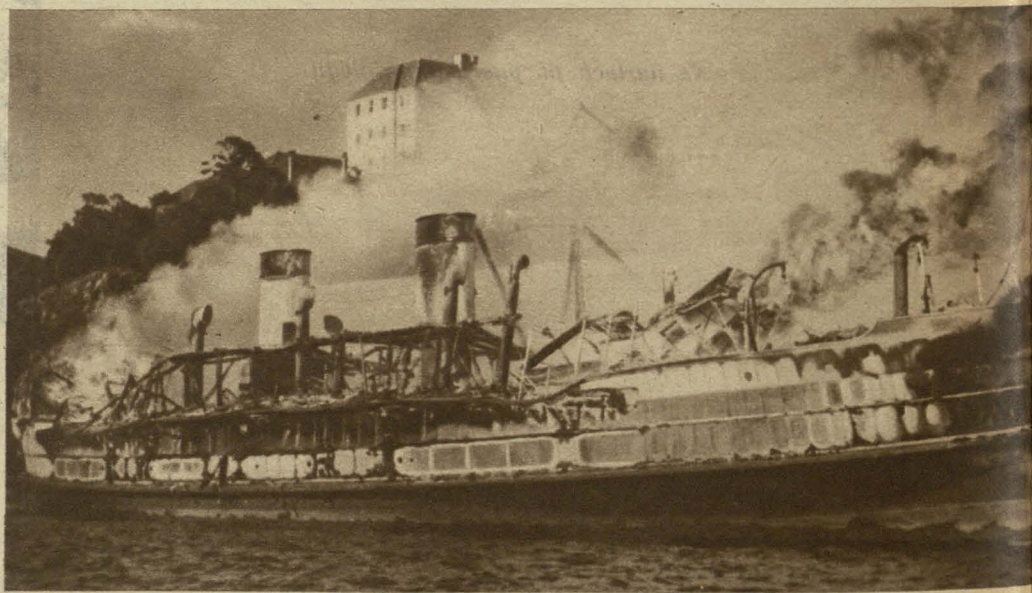
Przygotowania do uroczystości weselnych w Hadze.

Zbliża się już dzień ślubu holenderskiej następczyni tronu. Stolica, zazwyczaj tak cicha i spokojna Haga, rozbrzmiewa już weselnymi nastrojami, a wieczorami wspaniała iluminacja świadczy o żywym przywiązaniu ludności do królowej i jej córki.



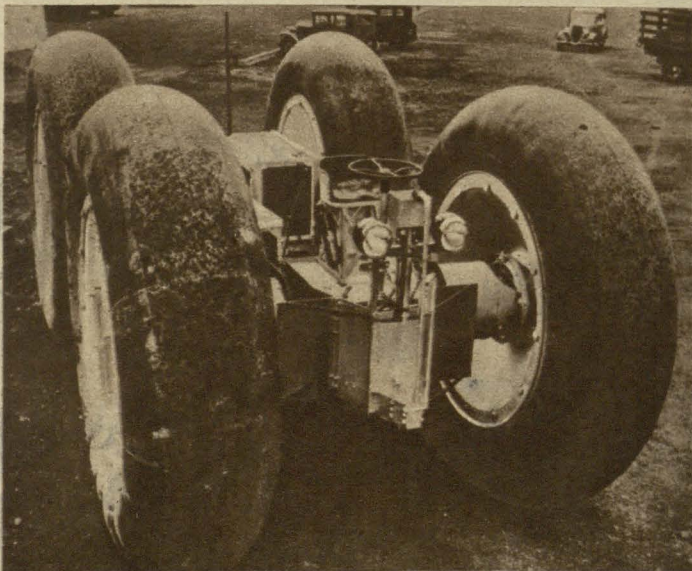
Skjöring w St. Moritz.

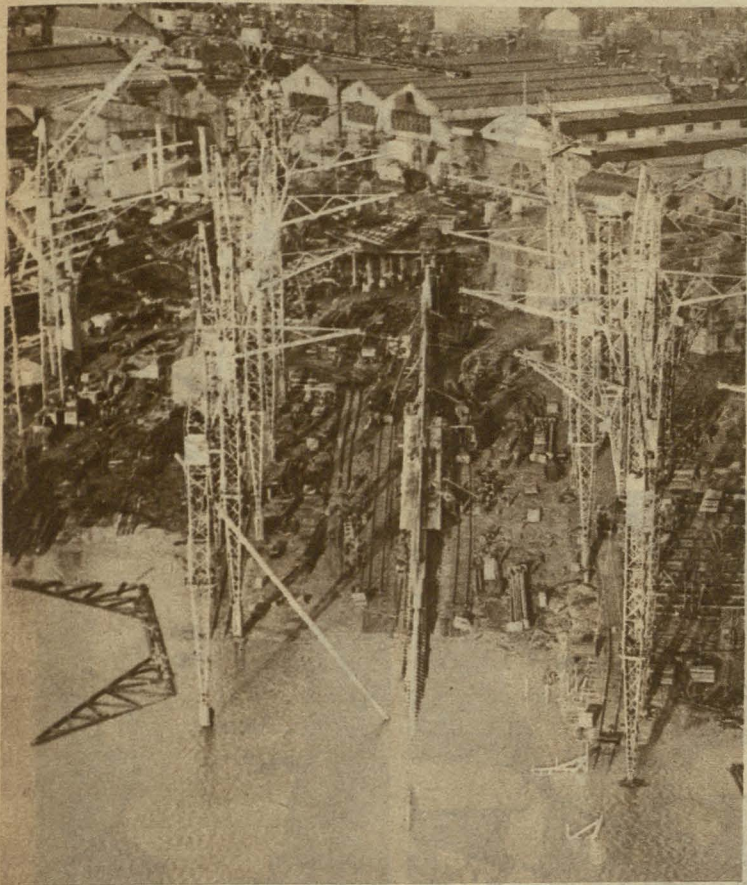
Bieżące dni, to główny sezon ogniska sportów zimowych w Szwajcarii, przepelnionego międzynarodową publicznością St. Moritz. Na zamrzniętym jeziorze tamtejszem codziennie odbywają się zawody skjöringowe, obserwowane przez rzesze sportowców.



W kilku minutach pastwą płomieni.

W porcie w Sidney wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padł w zaskakująco krótkim czasie cały statek. Straży ogniowej jedynie dzięki ubraniom azbestowym udało się wyratować załogę. Zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy pod naporem płomieni zapada się mostek komendanta.





Budowa siostrzanego okrętu „Queen Mary“.

W tych samych warsztatach, w których zbudowano najwspanialszy angielski statek pasażerski „Queen Mary“, rozpoczęto budowę nowego, na nim całkowicie wzorowanego. W roku przyszłym statek ma być gotowy.



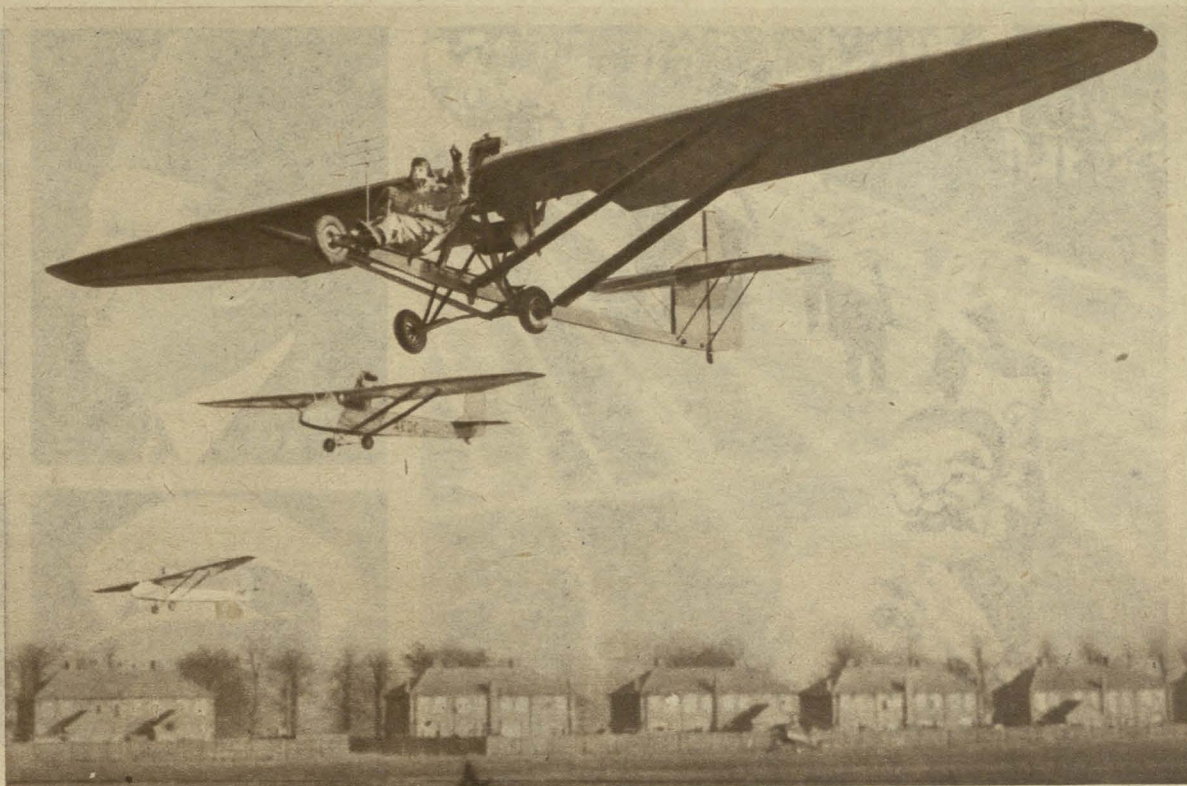
Kontrasty w porcie nowojorskim.

Na pobliskim brzegu wznoszą się sięgające niebios olbrzymie nowoczesnego budownictwa amerykańskiego. Na wodach przy brzegu odpoczywają małe statki rybackie. Kontrast, ilustrujący charakterystycznie nowoczesne życie amerykańskie.



Nie wie, że do fotografji trzeba zrobić „przyjemną twarz“...

Weale a weale nie jest zadowolony ten tygrys, pędzący dotychczas spokojne życie w dżungli afrykańskiej, że i tutaj weisnął się fotograf i pragnie go „uwiecznić“ na zdjęciu.



Nowy typ szybowca.

Głośny niemiecki pilot Kronfeld, osiadłszy obecnie w Anglii, skonstruował aparat, który służy zarówno do wstępnej nauki lotnictwa na ziemi, a więc t. zw. w szybownictwie „Szusań“ i skoków, jak również do nauki latania. Aparat posiada podwozie zaopatrzone w trzy koła. W ten sposób zaoszczędza się kosztów na drugi aparat.



Hannibal przed bramami Rzymu.

Znane to przysłowie oznacza, jak wiadomo, niebezpieczeństwo, grożące już w najbliższej chwili. Ale ten pochód Hannibala, który przedstawia niniejsze zdjęcie, nie jest bynajmniej groźnym dla Rzymu, bo jest to tylko jedna ze scen przygotowywanego olbrzymiego filmu z dziejów walk Romy z Kartaginą.



Z wojny domowej w Hiszpanji.

Obok zaciętych walk pod Madrytem toczą się niemniej uporczywe zmagania się hiszpańskich nacjonalistów i wojsk czerwonych na froncie górskim. Niniejsze zdjęcie przedstawia placówkę wojsk rządowych w górach Sierra de Alcubierre.



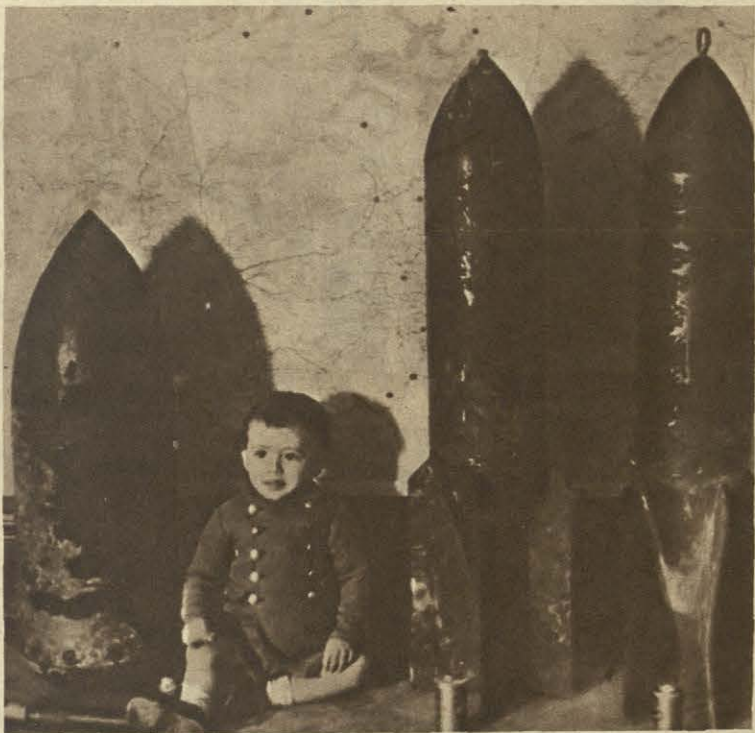
Pochód karykaturalnych masek.

W europejskich teatrzykach rewjowych często pojawiają się opatrzone satyrycznym tekstem groteskowe maski członków rządu. W Tokio satyra polityczna wyszła nawet na ulice: urządzono tam pochód masek, groteskowo odtwarzających wybitnych polityków japońskich.



Ci, którzy zmarli w roku 1936.

W górnym szeregu od strony lewej: król Egiptu Fuad, węgierski premier Gömbös i król angielski Jerzy V. W dolnym szeregu angielski admirał Lord Beatty, grecki premier Kondylis i najwybitniejszy mąż stanu współczesnej Hellady, Venizelos.



Nie zabawka, ale narzędzie śmierci.

Czerwony rząd, pragnąc podnieść słabnący już nawet wśród jego zwolenników zapal wojenny, urządził wystawę pocisków, które wojska narodowe rzucają na oblegany Madryt. Dla uwidocznienia wielkości tych pocisków umieszczono przy nich chłopczyka. Koncept niekoniecznie... smaczny.



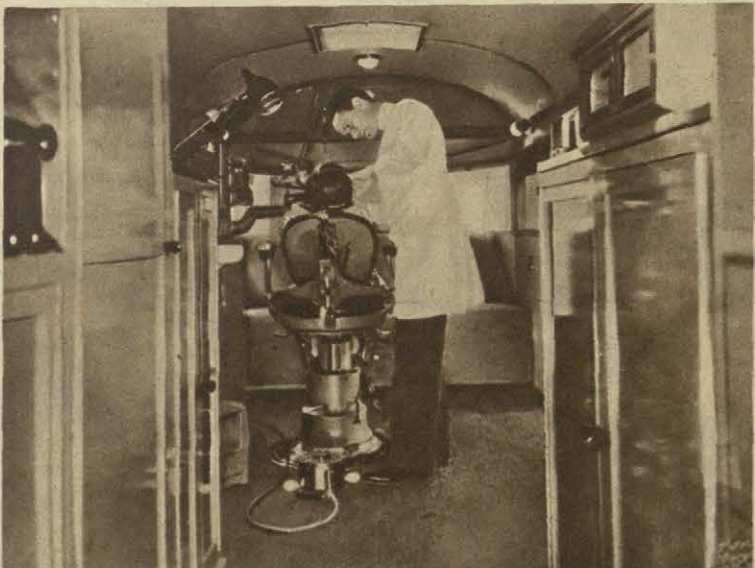
Akrobata powietrzny.

Głośny z najbardziej karkołomnych wyczynów sportowych rumuński pilot Alex Papanu popisywał się w Miami (St. Zj. A. P.), podejmując skrzydłami swego aparatu chorągiew z lotniska i wyrzucając ją w powietrze po wzbiciu się w górę.



Taniec dzieci brazylijskich.

Dzieci brazylijskie, ucharakteryzowane na murzynów, tańczą na festynie t. zw. taniec wstążek, a potem zbierają datki na budowę kościoła.



„Lotny” dentysta.

Rząd amerykańskiego stanu Indiana dla przeciwdziałania chorobom zębów, rozpowszechnionym szczególnie na wsi, zorganizował lotną brygadę dentystów, którzy w autach, zaopatrzonych we wszystkie potrzebne przyrządy, objeżdżają cały kraj, udzielając pomocy lekarskiej dzieciom wieśniaków.



Rumuńska królowa-matka w Wiedniu.

Wdowa po królu rumuńskim Ferdynandzie przybyła na święta do Wiednia, gdzie powitała ją na dworcu kolejowym jej córka, księżniczka Iljana, zamężna za arcyksięcia Antonim Habsburskim, oraz delegacja harcerek austriackich.